



[List Stanisława Szczęsnego Potockiego
30 V 1791, Wiedeń]

30 Maj 1791 w Wiedniu

Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy

Miałem honor odebrać list W.K.Mci. 13 maja pisany, w którym mi donosić raczysz o spełnionej fatalnej dla wolności szlachetnego narodu polskiego rewolucji, którąbym spiskiem na Rzeplą uknowanym nazwał, gdybym na jej czele Króla nie widział.



30 Maj 1791 w Wiedniu

Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy

Miałem honor odebrać list W.K.Mci. 13 maja pisany, w którym mi donosić raczysz o spełnionej fatalnej dla wolności szlacheckiego narodu polskiego rewolucji, którąbym spiskiem na Rzeplą uknowanym nazwał, gdybym na jej czele Króla nie widział.

Dziwować się wcale nie mogę że W.K.M. jak mi raczyłeś w liście swym wyrazić, wahałeś się długo, niżeli nakoniec dałeś się nakłonić na wykonanie tego dzieła.

Dałby był Bóg żebyś W. K. M. takowych rad nigdy słuchać nie chciał, co /śmiało rzeknę/ na to były dawane, abyś sam W.K.M. rwał te ogniwa, które cię z wolnym spajały narodem, abyś kruszył świętość Paktów Konwentów, któreś narodowi poprzysiągł, a natomiast abyś wykonał przysięgę, do której żadną miarą W.K.Mci. naród nie obowiązwał i która mimo jego wiadomości przepisana i wykonana została. Lecz królu najjaśniejszy zapytaj się serca swego, którą dochować winienesz? Czy tę za którą wolny naród dał ci koronę i na której W. K. Mci prawo do tronu polega? Czyli tę, którą kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób wymyślili, prawdziwie na zgubę i króla i narodu?



Ale dajmy /czego wcale nie było/ żeby sejm terażniejszy jednomyślnie bez opozycji śmiało uwolnić W.K.M. od tych obowiązków, które narodowi przy elekcji poprzysiągłeś, pytam się, czy sejm był umocowany od narodu do takowego dzieła? Które województwo reprezentantom swoim takowe dało zlecenie? Jeśli tak święte i poprzysiężone Pakta króla z wolnym i udziałnym narodem godzi się rwać w huku i wrzawie, cóż świętego się ostoi? Jeśli wolno będzie mazać jedną przysięgę w żaden sposób nienakazaną, niewymuszoną i wcale dobrowolną, przez drugą pochlebniejszą i wygodniejszą, gdzież bezpieczeństwa ludzie będą i czemuż na świecie zawierzyć będą mogli?

Czujesz to /pewny jestem/ co wyrażam najjaśniejszy królu, czujesz żeś zwiedzionym został i na tronie człkiem być nie przestałeś, mogłeś się omylić ale bądź wyższym nad zwykłych ludzi i racz dla chwały swojej i dobra ojczyzny co Rzepltą była, wrócić wolność co jej dzień trzeci maja wydarł.



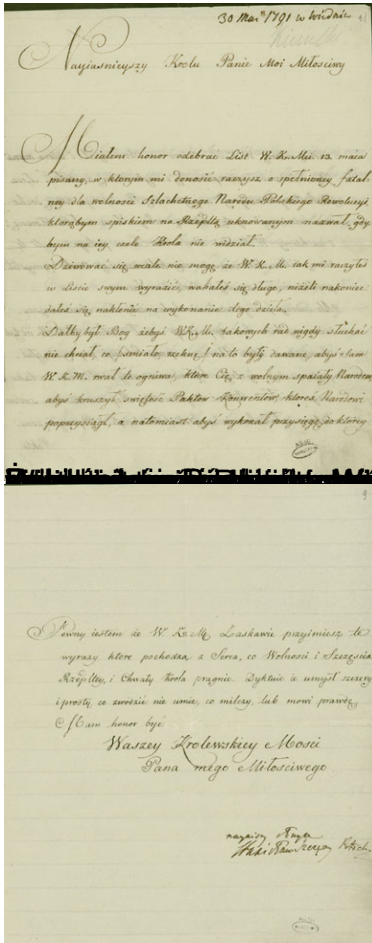
Nie masz tu ekskuzy, dla tych co Rzepltę w monarchię przeistoczyli, że słyszeli jakby sąsiedzi dzielić się chcieli, jeśli te wieści były prawdziwe i nie do okoliczności dnia tego stosowane, sprzysiądz się należało, że każdy zginie pierwszej niż znieśie uszczerbek Rzepltej. W.K.M. powinieś być przysiąc, że się dasz pierwszej zagrześć z narodem w ruinach Rzepltej, niż pozwolisz na podział kraju wolnego, co cię swą koroną ozdobił. Takie sprzysiężenie się byłoby chwalebne i dla narodu wolnego i dla króla, co na jego jest czele.

Ale na załęczniony naród kłaść więzy domowe zamiast zabezpieczenia Rzepltej, niszczyć ją i zaprzysięgać jej zgubę, ma to być jedno co jej bronić?

Powiem i teraz jak dawniej W.K.Mci. miałem honor mówić szczerze i otwarcie, że ta gubiąca wolność rewolucja ani spokojności, ani bezpieczeństwa, ani szczęśliwości Polsce przynieść nie może i chyba będzie źródłem wojen, zniszczenia i niewoli, utworzona jest tylko na dogodzenie interesom jednego sąsiada, co zawsze czy na całość, czy na części nasze jest chciwy i co przez naturę i położenie monarchii swojej takim być musi.

"[...] dzień ów fatalny trzeciego maja jest zgubą wolności narodu [...]", czyli list Stanisława Szczęsnego P

Wpisany przez Stanisław Szczęśny Potocki, opracowanie Marianator
poniedziałek, 02 maja 2011 23:39



Znak koła Sienkowskiego 4. Stanisław Szczesny Potocki (s. 14-27) w dziele *Pamiętnik anegdotalny*